

Sygn. akt V ACa 114/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irma Kul (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Zbigniew Koźma
Protokolant:	stażysta Barbara Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko B. H. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 23 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 802/11

I. prostuje w zaskarżonym wyroku nazwisko powoda i określa jako (...) w odpowiednim przypadku;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.230 (dwa tysiące dwieście trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 114/15

UZASADNIENIE

Powód, M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej B. H. (1) kwoty 100.000 zł tytułem rozliczenia należnego mu za rok 2008 udziału w zyskach z działalności firmy (...), które pozwana zatrzymała dla siebie oraz obciążenia pozwanej kosztami postępowania.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd I instancji ustalił, że strony pozostawały w (...) przez okres ok. 10 lat, do października 2008 roku, strony razem zamieszkały w domu w miejscowości Z.. Dom, w którym powód mieszkał z pozwaną był jej własnością, jednak powód nie płacił za koszty mieszkania i utrzymania.

W okresie trwania konkubinatu źródła utrzymania stron kształtowały się w ten sposób, iż powód M. S. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) do 31 sierpnia 2001 roku, którą następnie zakończył i przeszedł na świadczenie (...). Przed 2001 rokiem powód zatrudniał także pozwaną na pół etatu. W styczniu 2001 roku pozwana rozpoczęła prowadzenie działalności firmy (...), której była właścicielką, a zakończyła w dniu 31 grudnia 2008 roku, (...). Maszyny i urządzenia po likwidacji firmy (...), zostały sprzedane firmie (...).

Firma (...) mieściła się w S., na terenie nieruchomości, która była własnością powoda i jego byłej żony. Następnie w tych pomieszczeniach działała firma (...), pozwana płaciła powodowi za dzierżawę części nieruchomości czynsz w wysokości 300 zł miesięcznie. W zakresie pomocy powoda w prowadzeniu działalności gospodarczej pod firmą (...) strony nie zawierały żadnej umowy w formie pisemnej, jak również nie zawierały żadnych umów, które regulowałyby sposób rozliczeń zysków z tej działalności. W trakcie (...)powód pomagał pozwanej w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, m.in. podwoził ją na spotkania, doradzał, jednak osobą prowadzącą firmę była pozwana.

Pozwana pokrywała koszty utrzymania, życia stron z osiągniętych zysków z prowadzonej działalności. Powód korzystał z zysku wypracowanego przez firmę (...). Strony wspólnie dysponowały rachunkiem bankowym, na który wpływały pieniądze firmy (...), nie było określonych żadnych zasad rozliczeń między nimi. Powód korzystał z pieniędzy znajdujących się na koncie firmy należącej do pozwanej, posiadał kartę do bankomatu, zysk z działalności firmy przeznaczany był na bieżące wydatki związane z codziennym życiem stron, inwestowanie w budowę domu, wyjazdy do sanatoriów, leczenie. W owym czasie powód miał dochód w wysokości ok. 680 zł z tytułu zasiłku (...). Ponadto powód w okresie trwania konkubinatu posiadał liczne zadłużenie z tytułu zaległych alimentów, prowadził sprawy sądowe z byłą żoną, w tym o podział majątku, oraz z byłą partnerką, sponował także zaległości podatkowe. We wszystkich sprawach sądowych powód korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, którego wynagrodzenie opłacane było z zysków firmy (...). Po potrąceniu przez komornika zaległości na rzecz alimentów, powodowi z tytułu świadczenia (...) pozostawało ok. 300 zł.

W październiku 2008 roku strony zakończyły swój związek. Powód został odsunięty od spraw firmy (...), pozbawiony dostępu do konta firmowego, nie pomagał też już pozwanej. Pozwana w 2008 roku w dalszym ciągu kontynuowała prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...), (...). Do maja 2008 roku pozwana nie miała zysków z firmy, w maju otrzymała zamówienie, kolejno w czerwcu, lipcu i sierpniu firma generowała straty, a następnie w październiku, listopadzie i grudniu pozwana uzyskała zamówienia z tytułu wygranych przetargów. Powód nie występował w przetargach jako pełnomocnik firmy (...) B. H. (2), nie podpisywał umów w imieniu firmy.

Wspólny majątek stron zgromadzony w trakcie trwania związku konkubenckiego został rozliczony przez Sąd Rejonowy w Świeciu w sprawie (...) o zniesienie współwłasności. W toku postępowania powód nie wskazywał, aby strony zawierały umowę o dzieleniu się zyskami z działalności firmy (...) po połowie lub w inny sposób. Strony zawarły w sprawie ugodę, w której ustaliły, że: uczestniczka – pozwana B. H. (1) tytułem nakładów wnioskodawcy – powoda na jej nieruchomości zapłaci mu kwotę 150.000 zł, wnioskodawca wyprowadzi się z domu na nieruchomości uczestniczki, usunie z posesji namiot halowy i uporządkuje teren. Ponadto strony ustaliły, iż w przypadku gdyby wnioskodawca nie wyprowadził się w terminie i nie uprzątnął terenu, uczestniczce będzie należna kwota 100 zł za każdy dzień opóźnienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy (...), z których Sąd przeprowadził dowód, a także na podstawie zeznań świadków i stron.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem nie były kwestionowane przez strony procesu, nie budziły także wątpliwości Sądu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków E. B. oraz R. W. w zakresie odnoszącym się do okoliczności podziału zysków z działalności firmy (...). Sąd odmówił wiarygodności tym świadkom, albowiem są oni blisko związani z powodem, ponadto świadek E. B. nie miała informacji na temat tego jak faktycznie wyglądała działalność firmy, kto się nią zajmował, wobec czego wbrew zasadom doświadczenia życiowego było uznanie, iż posiadała informacje co do podziału zysków. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka R. W. w zakresie w jakim twierdził, iż po przepisaniu na pozwaną działalności prowadzonej uprzednio przez pozwanego prowadziła ją tylko „na papierze”, a faktycznie całą działalnością zajmował się powód. Takie twierdzenia pozostawały w sprzeczności z całością materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powoda w zakresie, w jakim przyznał on, iż strony wspólnie gospodarowały dochodami z działalności firmy, nie było między nimi żadnych umów w tym zakresie, które ustalałyby sposób podziału uzyskiwanych środków. Powód przyznał, iż nie posiadał swojego konta bankowego, korzystał z rachunku bankowego firmy, pobierał kwoty w zależności od potrzeb na bieżące codzienne wydatki, wyjazdy. W pozostałym zakresie Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda, albowiem były one sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, przede wszystkim dokumentami wskazującymi na rolę powoda w działalności prowadzonej przez pozwaną.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom pozwanej B. H. (1), albowiem były one jasne, spójne i znalazły potwierdzenie w całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Przede wszystkim za pomocne Sąd uznał twierdzenia pozwanej, iż finansowała z pieniędzy wypracowanych przez działalność firmy wspólne utrzymanie stron, do czego poczuwała się z uwagi na fakt, iż powód był jej partnerem życiowym.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w piśmie procesowym z dnia 5 maja 2014 roku, albowiem był on wnioskiem spóźnionym i merytorycznie niezasadnym, zbędnym z punktu widzenia przeprowadzonego postępowania oraz ostatecznego rozstrzygnięcia. Skoro bowiem relacja stron miała jedynie charakter związku konkubenckiego, rozliczenie przesunięć majątkowych między nimi należało rozpatrywać ewentualnie w kontekście bezpodstawnego wzbogacenia. Stron nie wiązała żadna umowa o rozliczanie zysków, w tym umowa spółki cywilnej, zatem dowód z opinii biegłego(...)na okoliczność wysokości tych zysków, których domagał się powód, był zbędny. Ponadto dowód z opinii biegłego należało potraktować jako spóźniony, bowiem kwestia wysokości żądania powoda była punktem spornym od początku prowadzenia postępowania, wobec czego strona powodowa winna zgłosić wniosek na wcześniejszym etapie postępowania, potrzeba ta nie powstała dopiero na końcowym etapie postępowania. Przeprowadzenie takiego dowodu prowadziło do nadmiernego przedłużania postępowania, które zostało wszczęte w 2010 roku, natomiast wniosek dowodowy zgłoszony został w 2014 roku.

Analizując stosunek prawny łączący strony Sąd doszedł do wniosku, że podstawę prawną oceny żądania powoda powinien stanowić art. 405 k.c. Dopuszczalność rozliczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, na tle rozliczenia pomiędzy osobami, które pozostawały w (...), Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 16 maja 2000r., IV CKN 32/00, nawiązując do poglądu wyrażonego w uchwale z dnia 30 stycznia 1970 r., III CZP 62/69 (nie publ.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 roku IV CSK 301/07).

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd doszedł do wniosku, iż w trakcie trwania (...)strony prowadziły początkowo odrębne działalności gospodarcze, następnie pozwana częściowo wykupiła od powoda maszyny i dalej sama pod swoim nazwiskiem prowadziła firmę (...), płaciła powodowi czynsz dzierżawny za korzystanie z pomieszczeń znajdujących się na nieruchomości powoda. Z kolei za pomoc przy prowadzeniu firmy powód otrzymywał od pozwanej dochód w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Powód twierdził, że był uprawniony do wystawiania faktur i zawierania umów w imieniu firmy, jednakże nie wykazał, aby dokonywał takich czynności. Ponadto zauważyć należy, iż powód nie potrafił wskazać, z jakiego tytułu dochodzi rozliczenia i w jakiej konkretnie wysokości, za jakie umowy, w jakich konkretnie czynnościach brał udział, czym przyczynił się wypracowania określonych dochodów. Powód nie wykazał, aby uczestniczył w wygenerowaniu zysku firmy uzasadniającego żądanie rozliczenia dochodów, nie wskazywał także, aby wносił wkład do potencjalnej spółki, jak również tego, aby był odpowiedzialny za działanie firmy, podejmował decyzje. Powód nie wykazał także, aby miał prawo reprezentować spółkę w jej sprawach tak jak pozwana. Wskazać należy, iż powód w apelacji wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego

w Świeciu zaprzeczał temu, aby łączyła go z pozwaną umowa spółki cywilnej. Zauważyć należy, iż powód nie orientował się w sprawach firmy (...) oraz tego, czy pod koniec działalności firma posiadała dłużników. Cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazywał, iż to pozwana szukała kontrahentów, zawierała umowy, wystawiała faktury, jak również występowała w postępowaniach przetargowych. Powód sam przyznał, iż jego udział w zyskach z firmy należącej do pozwanej miał charakter nieformalny, bez jakiejś umowy, nawet zawartej w formie ustnej. Powód po prostu korzystał z firmowego konta jako partner życiowy pozwanej, co jest normalną sprawą w przypadku pozostawania w długoletnim związku partnerskim, nie świadczy jednak o powstaniu jakiegokolwiek stosunku obligacyjnego między stronami. Powód pobierał pieniądze z konta na wspólne bieżące wydatki, dotyczące wspólnego życia stron, jak również na swoje wyłączne cele, takie jak wyjazdy do sanatorium, leczenie. Natomiast od połowy 2008r. stron nie łączyła już żadna więź, w tym ekonomiczna. Pozwana pozbawiła wówczas powoda możliwości korzystania z konta, na które wpływały środki z prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

Strony nie łączyła żadna umowa, a tym bardziej umowa spółki cywilnej, która mogłaby stanowić podstawę rozliczeń między nimi. Sąd doszedł do wniosku iż powód korzystał z zysku wypracowanego przez firmę, którą prowadziła pozwana, albowiem był jej partnerem życiowym. Sąd nie dał wiary powodowi, iż miał on prawo do równego udziału w zyskach firmy. Przeczy temu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Następnie wskazać należy, iż nielogicznym byłoby ustalenie, że strony mają równy udział w zyskach, w sytuacji gdy pozwana wypłacała powodowi wynagrodzenie za jego pomoc przy prowadzeniu firmy w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Możliwość korzystania przez powoda z rachunku bankowego firmy wynikała z woli pozwanej, która uważała, iż dzieląc życie z powodem, mieszkając z nim winna upoważnić go do konta. Skoro zaś powód korzystał z pieniędzy jakie wypracowała firma pozwanej, miał zwapnione z tego tytułu utrzymanie na wysokim poziomie, naturalną kolejną rzeczą było to, iż powód pomagał pozwanej w jej działalności gospodarczej, czy to poprzez podwożenie na spotkanie, czy też doradzanie w różnych sprawach, bowiem tak właśnie czynią bliskie sobie osoby.

Wobec czego Sąd rozważał czy w ramach tego związku doszło do takich przesunięć majątkowych między stronami, które wskazywałyby na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanej kosztem powoda. Sąd Okręgowy przypomniał, że strony podzieliły już wspólnie wypracowany dorobek w postępowaniu o zniesienie współwłasności. Ostatecznie uznał Sąd Okręgowy, że w żaden sposób nie doszło do zubożenia powoda w trakcie trwania związku z pozwaną, ani też do powiększenia majątku pozwanej kosztem powoda. Wręcz przeciwnie, w przypadku powoda, na skutek pomocy finansowej jaką uzyskiwał od pozwanej regulował ciężące na nim różnorakie zadłużenia powstałe wskutek poprzednich związków, koszty pełnomocników, pozwana pokrywała także koszty wspólnego życia stron, leczenia, wyjazdów na wakacje dwa razy do roku, ogrzewała dom, bezsprzecznie zatem to powód uzyskiwał korzyści finansowe będąc w związku z pozwaną. Powód przez cały okres pożycia stron otrzymywał świadczenie (...) w wysokości ok. 670 zł, z której to kwoty po potrąceniu zobowiązań alimentacyjnych pozostawało mu ok. 300 zł. Ponadto za świadczoną powódce pomoc w prowadzeniu firmy powód otrzymywał jedynie na swoje wydatki kwotę 1.000 zł miesięcznie oraz czynsz z tytułu dzierżawy pomieszczeń w wysokości 300 zł i kwoty te wykorzystywał jedynie na swoje potrzeby. Natomiast pozwana cały dochód, jaki miała przeznaczała na wspólne życie stron. Wobec powyższego niewątpliwie powód korzystał w znacznym zakresie z zysków firmy prowadzonej przez pozwaną. Reasumując, powód w znacznym stopniu zmniejszył swoje zadłużenie w trakcie trwania konkubinatu, ponadto w znacznym stopniu korzystał z dorobku pozwanej, dzięki czemu zaoszczędził na wydatkach, zatem nie sposób uznać, aby pozwana uzyskała jakąkolwiek korzyść kosztem powoda.

Tylko na marginesie zauważył Sąd, iż w zasadzie niemożliwym było ustalenie udziału powoda w uzyskanych zamówieniach i wypracowanym zysku jedynie za ostatnie miesiące(...), który trwał prawie 10 lat. Przede wszystkim działalność firmy (...) w głównej mierze opierała się o zamówienia otrzymywane w trybie przetargowym. Charakter tego typu działalności wskazuje, iż trudno o stałe źródło dochodów, bowiem nie sposób ustalić, iż firma będzie wygrywała np. jeden czy dwa przetargi w miesiącu. Ponadto strony wskazywały, iż (...)zakończył się mniej więcej w październiku 2008 roku, jednak firma cały czas prowadziła działalność, w sposób ciągły, nie można zatem w taki sposób rozliczać działalności gospodarczej biorąc pod uwagę jedynie ostatnie faktury i traktować ich jako czysty zysk firmy, która przecież musiała z wypracowanego na koniec wynagrodzenia pokrywać poniesione uprzednio

straty. Powód w swych żądaniach nie uwzględnił tego, iż pozwana opłacała, np. podatek dochodowy, firma posiadała dłużników, nie odzyskała zaliczkowanego podatku VAT, skoro zakończyła działalność. W świetle zasad doświadczenia życiowego, reguł logicznego myślenia należało dojść do wniosku, iż zysk wypracowany przez firmę pozwaną można oceniać ewentualnie na przestrzeni całego okresu 10 lat.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie była bezpodstawnie wzbogacona kosztem powoda, jednak co do zasady roszczenie powoda należało wywodzić z treści art. 405 k.c.

O kosztach procesu orzekł Sąd I instancji w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód skarżąc ten wyrok w całości. Zarzucił:

1. błędne ustalenie faktów polegające na przyjęciu, iż wszyscy świadkowie posiadają wiedzę i informacje o porozumieniu stron i zaangażowaniu powoda w działalność firmy (...) wyłącznie z przekazów M. S., podczas gdy zgromadzone dowody (w tym niekwestionowane zeznań przez pozwaną), wskazują, że źródłem ich były obie strony,
2. błędne ustalenie faktów polegające na przyjęciu, że pozwana opłacała koszty życia i zobowiązania powoda (w tym alimenty, zaległości podatkowe, koszty sądowe), podczas gdy spłacał on je z posiadanych własnych środków zgromadzonych na przełomie roku 2007 i 2008 po sprzedaży nieruchomości w S. przy ul. (...), jak również błędne ustalenie, że w 2008 r. pozwana płaciła powodowi 300 zł czynszu dzierżawnego miesięcznie za wynajem części pomieszczeń w S., podczas gdy nie było to możliwe z uwagi na fakt, że w tym okresie strony od około 2 lat mieszały już i prowadziły działalność w Z.; pozwany nie był już właścicielem nieruchomości przy ul. (...),
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zanegowanie wiarygodności świadków B. i W. wyłącznie w oparciu o pokrewieństwo ze stroną, oraz świadków Z. i K. w związku z przyjęciem błędnego założenia o pochodzeniu ich wiedzy i wbrew spójnym i wiarygodnym ich wyjaśnieniom o prowadzeniu ścisłej współpracy ze stronami i utrzymywaniu z nimi kontaktów nie tylko biznesowych, ale też towarzyskich, jak też w związku z treścią pozostałego materiału dowodowego wskazującego na istnienie porozumienia stron odnośnie wspólnego uczestniczenia w zyskach,
4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności części zeznań powoda z powodu ich rzekomej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym (przede wszystkim z dokumentami), podczas gdy zarówno z dokumentów (kopie umów – k. 387 i 404), jak też innych dowodów wynika, że powód podawał prawdę o swej roli, działaniach i zaangażowaniu w działalność firmy pozwanej,
5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyznanie zeznaniom pozwanej w pełni waloru wiarygodności podczas, gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie, jak też zmiennego stanowiska pozwanej co do roli powoda w firmie wnioskować należało, iż nie jest ona osobą wiarygodną i usiłuje umniejszyć tę rolę, jak też poprzez nierozważenie faktu tajenia przez pozwaną stanu rachunku bankowego, o historię którego była ona wzywana,
6. naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pisma przedstawione przez pozwaną na k. 331, 332, 357, 524, 525 stanowią jakikolwiek dokument i przeprowadzenie w oparciu o nie dowodu,
7. błędne ustalenie, w wyniku naruszenia art. 233 k.p.c. i w/w błędów co do faktów, iż pozwana nie wzbogaciła się bezpodstawnie kosztem powoda,
8. naruszenie art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i dyskryminowanie powoda poprzez odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, jako spóźnionego w sytuacji, gdy miał on służyć podważeniu twierdzeń pozwanej przyjętych przez Sąd, a wcześniej nie zgłaszanych i przy jednoczesnym dopuszczeniu dowodów zgłoszonych przez pozwaną (k. 524 – 538) po terminie wyznaczonym przez Sąd.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Przede wszystkim na wstępie należy przypomnieć, że powód konsekwentnie domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 100.000 zł stanowiącej – jego zdaniem – połowę zysku jaki uzyskała pozwana ze swojej działalności gospodarczej w roku 2008. Powód również konsekwentnie twierdził, że pomiędzy stronami została zawarta ustna umowa, że powód (będący konkubentem pozwanej) będzie otrzymywał połowę zysku wypracowanego przez pozwaną w zamian za pomoc przy prowadzeniu przez nią firmy.

Nie ulega wątpliwości, że każde twierdzenie strony powinno być poparte dowodami. W ścisłym związku z problematyką dowodzenia i środków dowodowych pozostaje zagadnienie ciężaru dowodu uregulowane przede wszystkim w art. 6 k.c. („ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”). Wiąże się to zatem z obowiązkiem twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Faktów tworzących prawo (np. faktu zawarcia umowy) powinien w zasadzie dowieść powód. Powód dowodzi również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego. Pozwany zaś dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda. Przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy; istotność ta wynika z przedmiotu postępowania i wiąże się z twierdzeniami faktycznymi stron. Powoływane fakty powinny mieć znaczenie prawne bowiem sąd dokonuje selekcji faktów uwzględniając zasadę prawdy materialnej i zasadę kontradyktoryjności. W ostatecznym wyniku istotność faktu jest oceniana przez sąd z punktu widzenia prawa materialnego. Zauważyć jeszcze trzeba, że istotność faktów wiąże się z podstawą faktyczną powództwa (por. art. 187 § 1 k.p.c.). Uzasadniając powództwo, powód subiektywnie sam określa stan faktyczny sprawy. Będzie on wtedy przedmiotem dowodu, jeżeli dotyczy okoliczności, które z punktu widzenia prawa materialnego mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powód występując z powództwem sam określił – jak już zauważono na wstępie – stan faktyczny sprawy twierdząc, że między stronami została zawarta umowa co do podziału zysku z działalności prowadzonej przez pozwaną. Rzeczą powoda było zatem udowodnienie, że tego rodzaju specyficzna umowa dotycząca tylko podziału zysku po połowie istotnie przez strony została zawarta.

Wbrew zarzutom skarżącego, istotne z punktu rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zostały przez Sąd Okręgowy ustalone prawidłowo. Nie ulega wątpliwości, że strony pozostawały w (...) przez około 10 lat, do października 2008r. Strony zamieszkiwały w domu pozwanej. Koszty utrzymania stron od roku 2001 ponosiła pozwana (powód w tym czasie zakończył swoją działalność i (...) (...)). Prawidłowo ustalił też Sąd Okręgowy, że powód udowodnił iż od roku 2001, w trakcie wspólnego pożycia, pomagał on pozwanej w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Pozwana zaś pokrywała koszty utrzymania stron z zysku osiąganego z prowadzonej działalności. Strony wspólnie dysponowały rachunkiem bankowym, na które wpływały pieniądze z działalności pozwanej. Zysk z tej działalności przeznaczany był na bieżące utrzymanie, inwestowanie w budowę domu i na zobowiązania powoda (spłata zadłużeń alimentacyjnych, sprawy sądowe z byłą żoną i z byłą wcześniejszą partnerką, zobowiązania podatkowe). Zauważył słusznie Sąd Okręgowy, że po potrąceniu przez komornika zaległości alimentacyjnych, powodowi(...)(...) pozostawało ok. 300 zł, co wskazuje, że dochody osiągane z działalności gospodarczej pozwanej obracane były na utrzymanie stron. Konkludując, należy stanowczo stwierdzić, że powód wykazał jedynie, że pomagał pozwanej w prowadzonej przez nią działalności, co zresztą pozwana przyznała. Brak jest natomiast dowodów na jego twierdzenie, że strony łączyła umowa jakoby czysty zysk z działalności pozwanej miał być dzielony po połowie. Mało tego, powód nawet nie próbował wykazywać, że kiedykolwiek wcześniej (przed rokiem 2008) zysk był tak dzielony. Słusznie zatem przyjął Sąd Okręgowy że żądanie wywodzone ze stosunku umownego, który nie istniał, jest bezpodstawne.

Ponieważ Sąd Okręgowy ustalił, że powód istotnie pomagał pozwanej w prowadzeniu działalności (np. w dwóch umowach zawieranych przez pozwaną w czerwcu 2006r. i w październiku 2008r. wskazany był jako reprezentant pozwanej – k. 387 i 404). Sąd ten rozważał czy w ramach związku stron nie doszło do takich przesunięć majątkowych które wskazywałyby na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanej kosztem powoda (art. 405 k.c.) Rozważając tę kwestię

Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że należało jednak uwzględnić wniosek powoda i zbadać jaki zysk za 10 miesięcy roku 2008 osiągnęła pozwana ze swojej działalności w której pomagał jej powód (ten okres powód objął żądaniem). Z opinii biegłej E. Ł. (k. 714) wynika, że dochód do opodatkowania, na dzień 31.10.2008r. z działalności gospodarczej pozwanej wyniósł kwotę 79.936,99 zł. Pomniejszając tę kwotę o uiszczony podatek w formie zaliczek (styczeń – październik 2008), tj. kwotę 15.188 zł, należy stwierdzić, że zysk za 10 miesięcy roku 2008 wyniósł 64.748,99 zł. Oznacza to, że na całkowite utrzymanie, w tym koszty eksploatacji domu, strony miały około 6.000 zł miesięcznie. Kwota ta jest bardzo przeciętna jeśli chodzi o utrzymanie dwóch dorosłych ludzi i trudno jest uznać, że pozwana połowy tej kwoty nie obracała na utrzymanie powoda, prowadząc wspólne gospodarstwo. W tej sytuacji zarzut skarżącego jakoby Sąd bezpodstawnie uznał że nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej kosztem powoda jest całkowicie chybiony.

Reasumując apelacja powoda jako bezpodstawna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c., obarczając powoda kosztami poniesionymi przez pozwaną (art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tj. Dz.U. z 2014r. poz. 1025 ze zm.).